

Będą wyrzucać zmarłych z Powązek

1 sierpnia 2017

Szef IPN ogłosił, że to rozważa. Prawicowe środowiska kombatanckie cieszą się i już planują, kogo z Powązek usunąć: Jaruzelskiego, Kiszczaka? A z pewnością Bieruta, Gomułkę i Marchlewskiego.

Jarosław Szarek w wywiadzie dla „Naszego Dziennika” stwierdził kategorycznie: „W takich miejscach, obok m.in. bohaterów powstań, żołnierzy 1920 roku, Powstania Warszawskiego, Łączki, na tym naszym Campo Santo, gdzie stanie Panteon Żołnierzy Wyklętych – ofiar antykomunistycznego powstania – na wzór pomnika Obrońców Lwowa, nie ma miejsca dla upamiętniania komunistycznych zbrodniarzy, a takimi byli Bierut, Gomułka”.

Mauzoleum Bieruta kłuje w oczy, zajmuje 650 metrów kwadratowych. Niewiele mniej zajmuje grobowiec Marchlewskiego.

Jerzy Bukowski, rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, wyraża na swoim blogu entuzjazm z powodu decyzji szefa IPN. Nie kryje, że wielokrotnie naciskał na niego w tej sprawie jako bliski znajomy. „Dla zachowania historycznej i moralnej symetrii trzeba więc przenieść komunistycznych dygnitarzy do mniej eksponowanych kwater lub do grobowców rodzinnych, aby odwiedzający Powązki Wojskowe ludzie (zwłaszcza młodzi) nie wyrażali zdumienia, że oto w Alei Zasłużonych widzą okazałe grobowce ludzi, o których uczono ich w szkole, że byli zdrajcami” – pisze.

Według Bukowskiego wykopanie szczątków i wyrzucenie ich z grobów wpisuje się w „etykę chrześcijańską”. Jest też „uzasadnionym przypadkiem”, w którym dozwolone jest przeprowadzenie ekshumacji. Według byłych opozycjonistów z Powązek Wojskowych powinny zniknąć groby wszystkich

komunistów, z pewnością zaś nie powinni być pochowani jak mężowie stanu. „Czekam, żeby i w tym miejscu III Rzeczpospolita Polska definitywnie zastąpiła PRL-bis” – pisze Bukowski.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu